

TRADYCJE JEDNOSTKI WOJSKOWEJ 55 63

**Referat Prezesa Stowarzyszenia Tradycji Wojska Polskiego wygłoszony
w dniu 15.08.2016r w związku z 60 rocznicą rozpoczęcia szkolenia w 9. Ośrodku
Szkolenia Specjalistów Łączności w Mrągowie**

96 lat temu 15 sierpnia 1920 roku w godzinach nocnych pierwsze oddziały 21 Dywizji Górskiej rozpoczęły forsowanie Wieprza pod Kockiem. Rozpoczęto w ten sposób kontrofensywę, w wyniku której rozbito wojska rosyjskiego Frontu Zachodniego pod dowództwem Michaiła Tuchaczewskiego. Został udaremniony pochód Armii Czerwonej niosącej zarzewie rewolucji bolszewickiej na Zachód. Dla upamiętnienia walk w obronie Ojczyzny toczonych w 1920 roku dzień 15 sierpnia rozkazem nr 126 z dnia 4 sierpnia 1923 roku Ministra Spraw Wojskowych gen. broni Stanisława Szeptyckiego ustanowiono jako Święto Żołnierza.

Święto Żołnierza nie zostało nigdy odwołane równo-rzędnym lub wyższym aktem prawnym. Obchodzono je uroczyście w okresie II wojny światowej w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie i w Wojsku Polskim do 1947 roku. W następnych latach zaniechano jego obchodów i ustanowiono Dzień Wojska Polskiego (12 października) – upamiętniając w ten sposób chrzest bojowy 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki pod Lenino.

Ustawa sejmowa z dnia 30 lipca 1992 roku przywróciła obchody Święto Wojska Polskiego w dniu 15 sierpnia. W dniu tym czcimy pamięć wszystkich żołnierzy po-ległych w walkach o wolność naszej Ojczyzny. Dzisiejsze święto jest sposobnością sięgnięcia pamięcią do historii tutejszej jednostki wojskowej.

60 lat temu w kwietniu w tych koszarach rozpoczęło się szkolenie żołnierzy. Jednostka wojskowa 5563 o niejawniej wówczas nazwie - 9 Ośrodek Szkolenia Specjalistów Łączności została powołana rozkazem organizacyjnym Dowódcy Wojsk Lotniczych i Obrony Przeciwlotniczej Obszaru Kraju nr 034/Org z dnia 6 grudnia 1955 r. Stosownie do tego rozkazu gotowość do szkolenia została osiągnięta 20 lutego 1956 r. Nazwa jednostki oddaje specyfikę pracy kadry zawodowej, charakter służby żołnierzy i uzasadnia wymóg ogólnego przygotowania ich do szkolenia. Pierwszym komendantem ośrodka został mjr Edward Głazewski. W strukturze organizacyjnej Ośrodka został wyodrębniony pion szkoleniowy właściwy dla szkolnictwa, co wyraźnie różniło od struktury innych jednostek wojskowych. W praktyce żołnierze byli szkoleni podobnie jak w każdej jednostce wojskowej w zakresie ogólnowojskowym, przez co rozumiemy regulaminy, musztrę, strzelanie i t. p. przez swoich dowódców pododdziałów, natomiast szkoleniem specjalistycznym zajmowali się oficerowie wykładowcy oraz specjalistyczni instruktorzy - podoficerowie. Taka struktura organizacyjna obowiązywała przez cały okres funkcjonowania Ośrodka.

Powołanie ośrodka szkolenia specjalistów łączności łączyło się ze zmianami jakościowymi w Siłach Zbrojnych Państwa - Ludowego Wojska Polskiego. Przymiotnik ludowe był stosowany jako odpowiedni do nazwy Państwa - Polska Rzeczpospolita Ludowa, w aktach normatywnych był pomijany. Po zakończeniu wojny w Korei od 1953 roku stopniowo

redukowano liczebność wojska. Po 1956 roku kilkakrotnie je modernizowano. W maju 1955 roku Polska weszła w skład sojuszu wojskowego Układu Warszawskiego. Polska wydzieliła w skład układu wojska operacyjne, które na wypadek wojny miały tworzyć tzw. Front Nadmorski liczący docelowo ok. 400 tys. żołnierzy. Redukcja wojska w latach 1955-1958 związana była z jednoczesną modernizacją techniczną polskiej armii. Wprowadzano nowe typy samolotów. W wojskach łączności były wypierane urządzenia okresu II Wojny Światowej, łączność przewodową zastępowano łącznością radiową a następnie również radioliniową.

Do nowo powstałego ośrodka skierowano z różnych jednostek wojskowych kadre o predyspozycjach dowódczych i dydaktycznych. Wśród nich byli żołnierze - uczestnicy II Wojny Światowej: m.in. mjr Antoni Dymitraszczyk, mjr Marian Oświeciński, kpt. Piotr Sulima. Oficerowie tamtego okresu w większości byli absolwentami dwóch szkół oficerskich: Oficerskiej Szkoły Łączności Radiowej w Zegrzu oraz Oficerskiej Szkoły Łączności Przewodowej w Sieradzu rozwiązanej w 1955 r. Wielu spośród nich miało wykształcenie średnie, na nieposiadających matury nałożony był obowiązek uzupełnienia wykształcenia. Kształcili się oni w trybie wieczorowym na zorganizowanym kursie w Liceum Ogólnokształcącym w Mrągowie. Po 1955 roku Oficerska Szkoła w Zegrzu kształciła kandydatów na oficerów młodzież posiadających maturę. Od 1960 roku oficerowie - zarówno dowódcy jak i wykładowcy mieli wymagane wykształcenie. W 1967 roku zostało zreformowane szkolnictwo wojskowe, po-wstały Wyższe Szkoły Oficerskie kształcące oficerów w trybie 4 letnim (dotychczas w 3 letnim) i od 1971 roku kadre oficerską Ośrodka uzupełniano absolwentami Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Łączności w Zegrzu. W tym czasie został ustalony wymóg posiadania wy-kształcenia wyższego dla oficerów pełniących stanowiska kierownicze, w praktyce dotyczyło to stanowisk od stopnia etatowego majora wzwyż. Wielu oficerów podjęło studia zaoczne w szkole oficerskiej w Zegrzu, niektórzy na cywilnych uczelniach technicznych, pedagogicznych oraz akademiach wojskowych. Szczególne zasługi w motywowaniu kadry do podnoszenia poziomu wy-kształcenia miał komendant Ośrodka w latach 1971 - 1976 płk Grzegorz Narkiewicz będący absolwentem dwóch akademii wojskowych. Pułkownik posiadał szczególny dar zjednywania ludzi, łączenia wymagalności z życzliwością oraz z bezpośrednim sposobem bycia. W okresie jego dowodzenia zacieśniły się relacje wojska z władzami miasta i jego mieszkańcami. Niektórzy oficerowie zgodnie ze swoim wykształceniem i wiedzą prowadzili zajęcia w mrągowskich szkołach, a później, po odejściu z wojska pracowali tam głównie jako nauczyciele przysposobienia obronnego. W latach 80-tych do ośrodka byli kierowani absolwenci akademii wojskowych, którzy z reguły po odbyciu na miejscu praktyki dowódczej pełnili obowiązki wykładowców. Do czasu rozwiązania ośrodka w 2002 roku wykształcenie wyższe i wyższe akademickie wśród oficerów było normą. Niektórzy z nich musieli uzyskać nowe kwalifikacje. Przykładem może być absolwent Wojskowej Akademii Technicznej ppor. Marek Kaczaniuk, który wyszkolił się na radiotelegrafistę, zakończył służbę wojskową na stanowisku komendanta ośrodka.

Szkolenie żołnierzy odbywało się w turnusach kilkumiesięcznych. Czas ich trwania systematycznie był skracany od okresów 9 miesięcznych poprzez 5 miesięczne do 3 miesięcznych w niektórych specjalnościach. Potrzeba równoczesnego szkolenia elewów w cyklu 5 miesięcznym i 3 miesięcznym powodowała organizowanie w ciągu jednego roku nawet 6 krotnego wcielania do ośrodka poborowych. Okres szkolenia rozpoczynał się szkoleniem podstawowym, potocznie zwanym unitarnym, trwającym początkowo około 1 miesiąca, skracanym dla turnusów 3 miesięcznych do 3 tygodni. W tym czasie żołnierzy

zdobywał podstawowe umiejętności - strzelanie, zdolność pełnienia służby wartowniczej, umiejętność zgodnego z regulaminami wojskowymi postępowania i zachowania się w różnych sytuacjach w okresie jego służby wojskowej. Szkolenie specjalistyczne w tym czasie było skupione na rozpoznaniu predyspozycji żołnierzy do opanowania wiedzy i umiejętności specjalistycznych w dalszym szkoleniu. Zwieńczeniem tych wysiłków była przysięga wojskowa. Następnie dokonywano dalszej weryfikacji elewów i przydzielenie ich do szkolenia specjalistycznego stosownie do określonych predyspozycji.

Celem szkolenia specjalistycznego było przygotowanie żołnierzy do obsługi różnego rodzaju sprzętu łączności w jednostkach Wojsk Lotniczych. Tych specjalności wojskowych w czasie funkcjonowania Ośrodka było kilkanaście. Szkolono radiotelegrafistów, operatorów radiostacji lotniczych, obsługi różnych aparatowni łączności, radiolinii, węzłów łączności, radiomechaników, elektromechaników, mechaników telefonicznych i telegraficznych. Przez pewien okres szkolono również kierowców samochodowych. Najtrudniejszą do wyszkolenia była specjalność radiotelegrafisty. Bardzo dobrze wyszkolony żołnierz posiadał umiejętność odbioru i nadawania kluczem sygnałów alfabetem Morse'a z prędkością 60 znaków w ciągu minuty (12 grup po 5 znaków w każdej). Początkowo zapis odbieranych sygnałów był ręczny, z biegiem czasu był stosowany również zapis na dalekopisie lub maszynie do pisania. Poborowi do tej specjalności, jak i do pozostałych, wstępnie byli dobierani przez terenowe komisje poborowe pod kierownictwem Wojskowych Komend Uzupełnień. Wymogiem pożądanym było wykształcenie na poziomie zawodowym, co w początkowym okresie było trudne do osiągnięcia, w późniejszym okresie żołnierze z maturą nie stanowili wyjątku. Ze swojego doświadczenia pamiętam też przypadek z 1964 roku, że żołnierz zakwalifikowany przez WKU do szkolenia jako radiotelegrafista po szkole podstawowej znający alfabet nie umiał nim się posługiwać. Po zakończeniu szkolenia egzaminami absolwenci jako młodszy specjaliści łączności byli kierowani do jednostek. W ciągu roku liczba wyszkolonych żołnierzy wynosiła około 1300 - 1400.

Zdolność ośrodka do szkolenia zgodnie z powszechnie stosowaną logiką rozumiana jest jako posiadanie pełnej obsady stanowisk dowódczych, dydaktycznych i instruktorskich wykwalifikowaną kadrą oraz odpowiednia baza szkoleniowa. W praktyce takie-go komfortu nie było. Była już mowa o nadążaniu kadry oficerskiej za wymaganymi kwalifikacjami. Ciągłym problemem był zbyt mały napływ oficerów specjalistów łączności do ośrodka. Oficerskie stanowiska dowódców plutonów pełnili również chorążowie i podoficerowie. W pewnym okresie w latach 80-tych na te stanowiska na roczne praktyki dowódcze byli kierowani absolwenci Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie nie będący pilotami. Było to znaczącym rozwiązaniem problemu, zwłaszcza że kilku spośród nich pozostało na stałe w ośrodku. Kadra instruktorska z zasady wywodziła się spośród przodujących absolwentów. Pełnili oni obowiązki będąc podoficerami służby zasadniczej, do nich należeli kpr. Antoni Chudy - wieloletni Naczelnik miasta Mrągowa, st. kpr. Kazimierz Kraj - obecnie doktor nauk humanistycznych pracownik naukowy wyższej uczelni w Rzeszowie, kpr. Henryk Pędzich - obecnie przedsiębiorca - właściciel firmy „AdamS”, kpr. Janusz Gruszczyński - przedsiębiorca - właściciel firmy „Agromasz”, kpr. Jerzy Pasiuk - w cywilu m.in. Przewodniczący Rady Miejskiej Mrągowa, kpr. Jan Worobiej - wieloletni prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa”, kpr. Piotr Juchimiuk - w cywilu m.in. Wójt Gminy Piecki. Wielu spośród nich pozostawali w służbie zawodowej. Niektórzy zaocznie kończyli szkoły oficerskie i dochodzili do stanowisk kierowniczych. Przykładem takim jest mjr Siemieniec, mjr Jabłoński, kpt. Roman Polański, kpt. Lubomir Polański. Prymus pierwszego turnusu szkoleniowego

z 1956 roku Wiesław Chajdzicki przeszedł drogę rozwoju od elewa do zastępcy komendanta Ośrodka kończąc zawodową służbę wojskową w stopniu podpułkownika.

Stosownie do potrzeb jednostek lotnictwa wojskowego były modyfikowane zadania szkoleniowe Ośrodka. Były również zadania podnoszące rangę Ośrodka. Rozkazem Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego nr 0136/Org z dnia 31.01.1976 r została zorganizowana Szkoła Podoficerów Służby Zasadniczej. Do tej szkoły byli kierowani poborowi posiadający wykształcenie maturalne. Na podstawie Kolejnego rozkazu Szefa Sztabu Generalnego z dnia 6.01.1980 roku została zorganizowana Szkoła Podchorążych Rezerwy. Absolwenci wyższych uczelni cywilnych po 3 miesięcznym przeszkoleniu byli kierowani do dalszej służby w jednostkach głównie lotniczych. Niektórzy spośród nich związali swoje losy z Mrągowem i są znanymi osobami z racji pełnienia istotnych dla Miasta funkcji publicznych i zawodowych. Dariusz Jarosiński był pierwszym Burmistrzem Miasta Mrągowa po zmianach ustrojowych. Andrzej Wołosz jest dyrektorem Zakładu Wodociągów i Kanalizacji - spółki miejskiej w Mrągowie. Stanisław Warpechowski jest Zastępcą Nadleśniczego w Mrągowie, Wojciech Nowicki - wieloletni zastępca dyrektora Zespołu Oświatowo Sportowego „Baza” w Mrągowie. W okresie funkcjonowania Szkoły Podchorążych Rezerwy przeszkolono 1547 podchorążych.

Rodzajem wyróżnienia jednostek wojskowych było wyznaczanie ich do wystawienia wart honorowych przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Takie za-szczytne zadanie Ośrodek wykonywał trzykrotnie: 1 września 1974 r, 7 grudnia 1980 r oraz 13 grudnia 1981 r. Ta ostatnia warta w dniu ogłoszenia stanu wojennego obciążona była szczególnymi emocjami. Ppłk Witold Maj (wtedy kapitan) w tym dniu w Warszawie dowodził żołnierzami wyznaczonymi do tego zadania.

Wiele jednostek wojskowych w tamtym okresie obciążano dodatkowymi zdaniami na rzecz obronności, do których zaliczano tworzenie bazy mobilizacyjnej dla jednostek nowo formowanych w czasie wojny. Takie zadania dotyczyło również 9 Ośrodka szkolenia Specjalistów Łączności. Na jego bazie rozwijano 4 polowe szpitale wojskowe. Wiązało się to z okresowymi krótkotrwałymi ćwiczeniami żołnierzy rezerwy w większości specjalistów medycznych. Do zadań mniej związanych z funkcjonowaniem Sił Zbrojnych było coroczne organizowanie i prowadzenie w sezonie letnim Wojskowego Do-mu Wypoczynkowego na Półwyspie 4 Wiatrów w Mrągowie. Trudności krajowe na rynku żywnościowym powodowały nałożenie na jednostki wojskowe obowiązku prowadzenia gospodarstwa przykoszarowego. W 9 Ośrodku gospodarstwo to uzupełniało zaopatrzenie kuchni żołnierskiej w mięso a w sezonie wiosenno-letnio-jesiennym w nowalijki, warzywa i owoce. Podnosiło to jakość wyżywienia żołnierzy, doceniane przez nich oraz ich bliskich. Przy tej sposobności należy postać ppłka Tadeusza Hajdukiewicza wieloletniego kwatermistrza niezwykle zasłużonego dla ośrodka. Będąc wcześniej dowódcą różnych pododdziałów zaśląnął nieszablonowymi metodami szkolenia i wychowania, będąc wymagającym przełożonym zaskarbił u podwładnych więcej niż szacunek. Po wejściu Polski do struktur NATO pojawiły się nowe zadania. W Ośrodku odbywały się różnorodne kursy i szkolenia kadry różnych jednostek wojskowych w tym również nauka języka angielskiego. Na kursach językowych przeszkolono ponad 500 żołnierzy zawodowych różnych jednostek. Kilkunastu żołnierzy zawodowych brało udział międzynarodowych misjach pokojowych organizowanych przez NATO oraz ONZ prowadzonych w Serbii, Syrii i Libanie.

W ciągu 47 lat funkcjonowania 9 Ośrodek Szkolenia Specjalistów wyszkolił ponad 60 tysięcy żołnierzy dla lotnictwa wojskowego. Wojska Lotnicze swoją specyfiką odróżniały się od pozostałych rodzajów Sił Zbrojnych. Szczególne znaczenie miał fakt zależności pilota wykonującego zadanie w powietrzu od wielu specjalistów na ziemi. Niezawodna łączność jest jednym z zasadniczych czynników decydujących o pomyślności wykonania zadania przez pilota. Elewom wpajano zasady tej zależności. W jednostkach lotniczych często od-chodzono od regulaminowego zwracania się żołnierzy różnych stopni zastępując zwrotami cywilnymi dla pod-kreślenia wzajemnego szacunku. Te zwroty obecnie stały się regulaminowymi. Przełożeni ośrodka byli oficerami wymagającymi ale kulturalnymi, doceniającymi samodzielność podejmowania decyzji. Ciekawym przy-kładem był generał pilot Frey-Bielecki, nie będący wprawdzie bezpośrednim przełożonym ośrodka, człowiek o niezwykle skomplikowanym życiorysie. Od 1954 generał brygady i zastępca dowódcy Wojsk Lotniczych. W czerwcu 1956 wydał rozkaz polskiemu lotnictwu prowadzić potajemnie rozpoznanie ruchu wojsk radzieckich z obwodu kaliningradzkiego. W październiku 1956, podobno, wydał stacjonującej w Poznaniu jednostce lotniczej rozkaz zbombardowania radzieckiej kolumny pancernej maszerującej na Warszawę z Bornego Sulina, gdyby negocjacje polskich władz komunistycznych z Chruszczowem zakończyły się fiaskiem. Przejściowo odsunięty od stanowiska, powrócił do władzy wraz z Władysławem Gomułą. Od października 1956 do 1962 dowódca Wojsk Lotniczych i Obrony Przeciwlotniczej Obszaru Kraju, pierwszy po wojnie Polak na tym stanowisku. Na jego wniosek do polskiego lotnictwa przywrócono niektórych pilotów Polskich Sił Powietrznych na Zachodzie. Organizator nowoczesnych sił lotniczych i lotniczej służby medycznej, inspirator polskich konstrukcji samolotowych; reaktywował lotnictwo sportowe. Został usunięty z wojska w 1963 w z powodu reform, jakie przeprowadzał w polskim lotnictwie, którym przeciwne były władze wojskowe ZSRR.

Kształtowanie właściwych relacji między żołnierzami, w tym między żołnierzami służby zasadniczej, były priorytetem pracy wychowawczej. Wyniesione z ośrodka przez absolwentów nawyki miały wpływ na żołnierzy innych jednostek wojskowych. Wynaturzenie w postaci „fali” nie było znane w ośrodku, pojedyncze jej przejawy były zwalczane szczególnie surowo. Stosownie do możliwości stwarzano warunki urozmaicające życie koszarowe. Przodował w tym kpt, później mjr Tadeusz Hajdukiewicz. W ostatnich latach inicjatywa w tym zakresie należała do kpt Grzegorza Słomkowskiego. W Szkole Podoficerskiej gdzie pełnił funkcję z-cy k-ta organizowano spływy kajakowe, spotkanie „country” na terenie koszar z Tomaszem Szwedem, zespół szkoły brał udział w festiwalu country na scenie, grał na scenie „Białego Misia” (rozpoczynał festiwal) w programie „Wesele w Peublo”, rajdy piesze i wycieczki po okolicy i zwiedzanie Mazur (sami elewi nie wierzyli że jest to możliwe podczas służby wojskowej). Nie odbijało się to negatywnie na szkoleniu. Dzięki wprowadzeniu nowatorskich metod w czasie 4 miesięcznego szkolenia np. w strzelaniach amunicją bojową w turnusie uzyskiwano 80% wykonania, co nawet w dzisiejszych warunkach armii zawodowej jest wynikiem na bardzo wysokim poziomie.

Wspomniana wcześniej specyfika jednostek lotniczych miała swoje odbicie i w tym ośrodku. Śladami swoich ojców podążali synowie m.in. mjr Cezary Kepiński, ppłk Grzegorz Słomkowski, chor. Sylwester Dobrosielski, plut. Śliwiński, plut. Metelski.

Niezależnie od obowiązków nałożonych przez przełożonych były podejmowane inicjatywy własne w celu modernizacji bazy szkoleniowej i metod szkolenia. Z inicjatywy komendanta Ośrodka płk Grzegorza Narkiewicza utworzono w 1972 roku przy udziale władz

miasta dętą orkiestrę wojskową. Miasto udostępniło niezbędne instrumenty muzyczne. Zapewnienie ciągłości działania orkiestry było rzeczą bardzo trudną, gdyż nie można było pełnego jej stanu utrzymywać dłużej niż czas trwania turnusu szkoleniowego. Orkiestra była dumą ośrodka, dlatego już przy poborze skrzętnie wyszukiwano wszystkich grających lub zdolnych do grania na instrumentach dętych. Szkolenie muzyczne i zgrywanie zespołu odbywało się z reguły w czasie wolnym, po zajęciach. Orkiestra występowała głównie na uroczystościach wojskowych, ale była również pomocna w szkoleniu z musztry. Stosownie do potrzeb miasta występowała również podczas tam organizowanych uroczystości m.in w szkołach. Podnosiło to rangę ośrodka w społeczeństwie. Przez szereg lat uroczyste przysięgi odbywały się na terenie miasta na obecnym Placu Józefa Piłsudskiego. Poza rodzinami żołnierzy świadkami uroczystości byli też mieszkańcy miasta. Sympatia mieszkańców do żołnierzy była powszechna. To było powodem szeregu inicjatyw środowiska wojskowego działania na rzecz społeczeństwa.

Już na początku istnienia Ośrodka żołnierze brali udział w odgruzowaniu terenu i urządzaniu placu przy Domu Kultury obecnie noszącego imię Józefa Piłsudskiego. W tamtym czasie zapoczątkowana akcja honorowego krwiodawstwa była kontynuowana przez następne lata. Według niepełnych danych żołnierze oddali honorowo 1700 litrów krwi.

Przez wiele lat żołnierze brali udział w zalesianiu na terenie podległym Nadleśnictwu Mrągowo. Szkoda, że nie ma pełnych danych dotyczących wyników tych prac. Starsi leśnicy podobno dotychczas nazywają niektóre działki leśne „wojskowymi”.

W 1977 roku miasto rezygnowało z gazu z miejscowej gazowni bowiem został doprowadzony gaz ziemny. Dorowadzenie gazu do mieszkańców ulicy War-szawskiej, Wojska Polskiego i częściowo obecnej Królewieckiej było możliwe wyłącznie przy ręcznym wykonaniu prac ziemnych. Użycie sprzętu mechanicznego było niemożliwe ze względu na infrastrukturę techniczną pod jezdnią ulic. Kilkuset żołnierzy w ciągu kilku godzin wykonało niezbędny wykop a po kilku dniach, kiedy znalazły się w nim urządzenia przesyłowe gazu w ciągu kilku godzin siłą rąk żołnierskich ulica została przywrócona do funkcjonowania w niezbędnym zakresie.

W 1983 roku pojawiło się wyzwanie dla miasta zorganizowania jednorazowej imprezy artystycznej Pic-nic Country, która po raz pierwszy odbyła się rok wcześniej w Jeleniej Górze. Naczelnik Miasta Antoni Chudy podjął się wyzwania z zamiarem ulokowania tej imprezy na stałe w Mrągowie. Warunkiem było jednak wybudowanie amfiteatru. Pierwszy Piknik odbył się w planowanym terminie tego samego roku w wybudowanym w ciągu kilku miesięcy amfiteatrze. Wszystkie prace ziemne wymagające ręcznego wykonania, w tym posadowienie ławek dla kilkutysięcznej widowni należały do żołnierzy ośrodka. Pracowali oni chętnie poświęcając swój czas wolny, bowiem szkolenie wymagało głównie wysiłku umysłowego, zaś praca fizyczna i zmiana otoczenia koszarowego na cywilne był korzystnym urozmaicheniem. Dowódcy pododdziałów, wykładowcy i instruktorzy podjęli się dodatkowych obowiązków zreorganizowania szkolenia stosownie do potrzeb tej budowy. Od tego czasu „wszystkie drogi” prowadzące do koszar w Mrągowie zaczęły prowadzić również do jego amfiteatru.

Po zmianie ustroju Państwa powstał Ordynariat Polowy Wojska Polskiego. W 1993 roku powstała parafia wojskowa pod wezwaniem św. Brygidy a na terenie koszar została umiejscowiona kaplica. W tym czasie budowano kościół na terenie Osiedla Mazurskiego pod wezwaniem św. Rafała Kalinowskiego. W budowie tego obiektu również z ochotą uczestniczyli

żołnierze Ośrodka. Szczególnym zaangażowaniem wyróżniali się ppor. Kazimierz Maciągowski oraz st. chor. sztab. Bronisław Bury. Po rozwiązaniu Ośrodka w 2002 roku kościół ten stał się kościołem parafialnym środowiska wojskowego, w jego nawie została umiejscowiona tablica pamiątkowa.

Wielu żołnierzy zawodowych ośrodka związało swoje losy z Mrągowem. Kpt. lekarz Jan Kmonk przez wiele lat był dyrektorem szpitala miejskiego, kpt. Jerzy Onacewicz - lekarz specjalista, ppor. Waldemar Skalski - wieloletni dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, ppor. Bogdan Kurta - starosta powiatowy. Przedstawiona w krótkim zarysie charakterystyka funkcjonowania 9 Ośrodka Szkolenia Specjalistów Łączności obrazuje przebieg zmian treści i jakości szkolenia żołnierzy w posługiwaniu się rozwijającą techniką łączności. Z perspektywy dnia dzisiejszego widoczny jest dystans, jaki pokonała ta technika w ciągu kilkunastu lat. Pojawiły się nowe środki i systemy łączności często nie wymagające skomplikowanej obsługi. Klasyczna technika łączności jest wypierana przez systemy informatyczne. Szkolenie specjalistów do jej stosowania wymaga innego przygotowania kandydatów. Wprowadzenie wyłączenie służby zawodowej w Siłach Zbrojnych kończy ewentualną dyskusję nad celowością rozwiązania jednostki wojskowej w Mrągowie.

Dla żołnierzy, co pełnili służbę w tych koszarach Mrągowo stanowi ważny okres w ich życiu, chociaż obecnie znajdują się w różnych miejscowościach naszego kraju. Z pewnością, kiedy rozbrzmiewa pieśń „wszystkie drogi prowadzą do Mrągowa” wielu z nich mówi swoim bliskim, że tam właśnie byli w wojsku a ci, którzy budowali amfiteatr podkreślają w tym swój udział.

Dla tych, co swój los związali z Mrągowem pozostają wspomnienia jeszcze żywsze. Jest też świadomość trwałości więzi środowiska wojskowego z mieszkańcami Miasta. Ta trwałość umacniają groby ponad stu żołnierzy zawodowych na miejscowym cmentarzu. Pieczętujemy tę więź odwiedzając groby wspólnych bliskich przy różnych okolicznościach.

W celu pełnienia potrzeby podtrzymania pamięci istnienia 9 Ośrodka Szkolenia Specjalistów Łączności, udziału jego żołnierzy w życiu społecznym i gospodarczym, mając obowiązek krzewienia wiedzy o polskim czynie zbrojnym zostało powołane Stowarzyszenie Tradycji Wojska Polskiego zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym 25 kwietnia 2013 r. Jest otwarte na każdego pełnoprawnego obywatela. 12 października 2015 r. stowarzyszenie uzyskało status organizacji pożytku publicznego. Członkami założycielami stowarzyszenia są m.in. byli żołnierze 9 Ośrodka - panowie Henryk Pędzich, Janusz Gruszczeński, Jerzy Pasiuk. Wielu członków stowarzyszenia działało w Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych a następnie Związku Żołnierzy Wojska Polskiego. Będąc członkami wojewódzkich zarządów tych organizacji kierowali organizowaniem VI i VIII Międzynarodowego Festiwalu Pieśni Patrio-tycznej i Żołnierskiej. W Mrągowie były organizowane wieczornice poświęcone pamięci zbrodni katyńskiej, okolicznościowe prelekcje związane z ważnymi rocznicami wydarzeń historycznych. Stowarzyszenie Tradycji Wojska Polskiego kontynuuje te działania. M.in. organizowane są obchody Dnia Weterana z udziałem kombatanów, środowiskowe spotkania opłatkowe. W 2015 r. stowarzyszenie zorganizowało wyjazd do Obwodu Kaliningradzkiego dla uczczenia 75 rocznicy śmierci Seweryna Pieniężnego. Przedsięwzięcie objął patronatem Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego a uczestniczyli przedstawiciele różnych środowisk województwa.

Środowisko wojskowe odczuwało potrzebę zaakcentowania faktu istnienia w Mrągowie jednostki wojskowej. Znalazło to zrozumienie u mieszkańców miasta i jego władz. W dniu 11 listopada 2014 roku został odsłonięty na terenie koszar obelisk upamiętniający żołnierzy Garnizonu Mrągowo, na nim została umiejscowiona tablica od mieszkańców miasta.

plk Stefan Gojło